

Sygn. akt V ACa 65/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marta Szerel (spr.)

Sędziowie: SA Jerzy Paszkowski

SO del. Paweł Iwaniuk

Protokolant: sekr. sądowy Dorota Jędrak

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Rozwoju

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 4 listopada 2015 r., sygn. akt I C 517/14

I. oddala apelację;

II. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego.

Jerzy Paszkowski Marta Szerel Paweł Iwaniuk

Sygn. akt V ACa 65/17

UZASADNIENIE

Pozwem z 19 lutego 2013 r. J. C. i J. W. domagali się solidarnie zasądzenia od Skarbu Państwa – Ministra Gospodarki kwoty 3.000.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, a także kosztów postępowania, wskazując, że na powyższą kwotę składa się wartość ruchomego i nieruchomego majątku przedsiębiorstwa młyna parowego, odebranego poprzednikom prawnym powodów przez Skarb Państwa na mocy aktów administracyjnych, których wadliwość została stwierdzona w odpowiednim postępowaniu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, zarzucając, że następstwo prawne powodów nie zostało należycie wykazane, tak samo jak zaistnienie i rozmiar szkody.

Powód J. C. zmarł 8 listopada 2013 r., w związku z czym Sąd zawiesił postępowanie i podjął je z udziałem J. W., jako jedyne spadkobiercy zmarłego.

Wyrokiem z 4 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz J. W. kwotę 347.321 zł z odsetkami ustawowymi od 5 listopada 2015 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddalił, zaś rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania pozostawił referendarzowi sądowemu, ustalając, że powódka wygrała spór w 11%.

Sąd Okręgowy ustalił, że od 1922 r. w G., powiat (...), zlokalizowany był młyn parowy, położony na działce stanowiącej po połowie własność R. C. i Z. C. (1), będącej częścią nieruchomości(...). W 1946 r. nieruchomość zabudowana była domem mieszkalnym, młynem z kotłownią i maszynownią, tartakiem, budynkami gospodarczymi. Spadek po R. C. nabył w całości T. C.. Przy oględzinach w lutym 1955 r. stwierdzono, że przedsiębiorstwo jest czynne, a właściciel nie zalega z regulowaniem podatków i innych danin. W kwietniu 1955 r. organ państwowy wystąpił o objęcie młyna zarządzeniem przymusowym, co nastąpiło zarządzeniem Ministra Skupu z 14 maja 1955 r. Właścicielowi młyna w 1958 r. zwrócono trzy wyeksploatowane maszyny nieczynne od 1956 r. W 1962 r. na działce nr (...) posadowione były budynki młyna z przyległościami i budynki gospodarcze. Orzeczeniem z 11 marca 1963 r. Przewodniczący Komitetu Drobnej Wytwórczości stwierdził, że przedsiębiorstwo Młyn (...) i C. Z. w G. przeszło z dniem 8 marca 1958 r. na własność Państwa, wraz z nieruchomością o pow. 1.468 m², stanowiącą część parceli lwh 190, wydzieloną pod nr (...). Spadek po T. C. nabyli H. C., J. W. i J. C. po 1/3 części każde z nich. Spadkobiercami H. C. zostali J. W. i J. C. po połowie. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi decyzją z 25 listopada 2002 r. stwierdził nieważność zarządzenia z 14 maja 1955 r. o ustanowieniu zarządu państwowego nad młynem parowym położonym w G.. Decyzją z 19 sierpnia 2011 r. Minister Gospodarki stwierdził wydanie z naruszeniem prawa orzeczenia z 11 marca 1963 r. w sprawie przejścia na własność Państwa przedsiębiorstwa młyńskiego w G.. Wartość nieruchomości dawnego przedsiębiorstwa (gruntów i budynków przemysłowych) według stanu z 14 maja 1955 r. i cen aktualnych wynosiła dla parceli nr (...) kwotę 609.042 zł. Wyposażenie, maszyny, urządzenia miały wartość 85.600 zł.

W takim stanie faktycznym, ustalonym na podstawie wskazanych dokumentów, a także opinii biegłych z zakresu szacowania nieruchomości i maszyn, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powództwo okazało się zasadne w części.

W odniesieniu do szkód spowodowanych wydaniem przed 1 września 2004 r. ostatecznej decyzji administracyjnej, której nieważność lub wydanie z naruszeniem prawa stwierdzono następnie decyzją nadzorczą, podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa stanowi przepis art. 160 k.p.a. w brzmieniu obowiązującym do 31 sierpnia 2004 r., stosownie do art. 5 ustawy z 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw. Odesłanie zawarte w art. 160 k.p.a. do przepisów prawa cywilnego, z uwagi na publicznoprawny charakter decyzji administracyjnych i organów je wydających, sprawia, iż istotne znaczenie dla określenia przesłanek odpowiedzialności pozwanego ma przepis art. 417 k.c. Ponadto, w zakresie określenia rozmiaru szkody i związku przyczynowego między wydaniem wadliwej decyzji administracyjnej a szkodą zastosowanie znajdują także przepisy art. 361-363 k.c. Powyższe determinuje również zakres faktów, które obowiązana jest udowodnić strona, domagająca się odszkodowania z tego tytułu.

W ocenie Sądu Okręgowego, powódka mogła się domagać odszkodowania obejmującego szkodę rzeczywistą (damnum emergens). W świetle art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Powódka obowiązana była zatem udowodnić istnienie adekwatnego związku przyczynowego między wydaniem nieważnych decyzji nacjonalizacyjnych a powstaniem szkody. W okolicznościach niniejszej sprawy nie było między stronami sporu co do tego, że decyzja administracyjna (orzeczenie) o przejściu na własność Państwa młyna parowego z 11 marca 1963 r. została wydana z naruszeniem prawa. Po odjęciu R. i Z. C. (1) władztwa nad przedmiotowym przedsiębiorstwem 14 maja 1955 r. na rzecz zarządcy państwowego, losy jego składników majątkowych ukształtowały się w ten sposób, że rozporządzał nimi Skarb Państwa. Po 11 marca 1963 r. Skarb Państwa stał się też właścicielem przedsiębiorstwa. Bezprawne odjęcie własności niewątpliwie skutkowało zmniejszeniem aktywów majątku T. C. i Z. C. (1), a zatem i ich spadkobierców. Orzeczenie z 11 marca 1963 r. zostało uznane za wadliwe, lecz nie za nieważne; pozostaje zatem w obrocie prawnym z uwagi na nieodwracalne skutki prawne i decyzja nadzorcza nie stanowi podstawy do zwrotu majątku spadkobiercom dawnego właściciela. Także więc utrata własności tych składników majątkowych ma charakter trwały i powódka może

jedynie uzyskać odszkodowanie w pieniądzu. Ponadto, nie ulega wątpliwości, że ruchomości, będące na wyposażeniu młyna, zostały utracone. Okoliczność ta już przesądza o tym, że powódka nie może dochodzić restytucji bezprawnie znacjonalizowanych ruchomości, a uprawniona jest jedynie do domagania się odszkodowania w pieniądzu, stosownie do treści art. 363 § 1 k.c. Powódka może zatem domagać się odszkodowania stanowiącego równowartość faktycznie utraconych ruchomości i nieruchomości należących pierwotnie do bezprawnie znacjonalizowanego przedsiębiorstwa. Zgodnie z treścią art. 363 § 2 k.c., jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Zgodnie z dyspozycją tego przepisu powołani na wniosek strony powodowej biegli sądowi ustalili wartość majątku wchodzącego w skład dawnego Młyna Parowego.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że ogólna wartość majątku wynosiła 694.642 zł. Jak wynika z przedłożonych orzeczeń w sprawach spadkowych i aktu poświadczenia dziedziczenia po J. C., jedynym spadkobiercą T. C. jest J. W.. Nie zostały natomiast, pomimo zarzutu pozwanego, zgłoszone żadne dowody na okoliczność następstwa prawnego J. W. po Z. C. (1), która była współwłaścicielką majątku w 1/2 części. W świetle powyższego stwierdzono, że powództwo J. W. było usprawiedliwione co do kwoty 347.321 zł, tj. równowartości połowy znacjonalizowanego majątku, która przypadała na T. C.. W ocenie Sądu, nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut dotyczący pomniejszenia wartości majątku w związku z zadłużeniem przedsiębiorstwa.

Odsetki ustawowe, z uwagi na odszkodowawczy charakter roszczenia, zostały zasądzone od dnia następnego po dniu wydania wyroku. W razie bowiem ustalenia odszkodowania, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 363 § 2 k.c., według cen z chwili wyrokowania, należy się ono w tej wysokości, gdy ceny te były wyższe od występujących wcześniej, dopiero od tej daty. Od tego momentu zatem można mówić o opóźnieniu się dłużnika w zapłacie odszkodowania ustalonego według aktualnych cen i w konsekwencji dopiero od tej chwili można zasądzić od niego odsetki za opóźnienie.

Tym samym żądanie powódki w zakresie kwot przewyższających świadczenie zasądzone w wyroku, jak też odnośnie do zasądzenia odsetek od dat wcześniejszych, oddalono jako bezzasadne.

O kosztach procesu postanowiono zgodnie z art. 100 i 108 § 1 zd. 2 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając wyrok w części stanowiącej punkty: II (oddalenie powództwa w części ponad kwotę 347.321 zł) i III (w jego części dotyczącej określenia o procentowym wygraniu sporu) jego sentencji.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów przez nieuwzględnienie wniosku strony pozwanej o uzupełnienie opinii biegłego sądowego M. K. o dane wynikające z treści „Załącznika nr (...) do protokołu z 24.05.1955 sporządzonego z przebiegu czynności związanych z wprowadzeniem do Młyna zarządcy państwowego”, zawierającego wyliczenie maszyn i urządzeń przedsiębiorstwa MŁYN (...) i C. Z. w G. pow. P., woj. R.” z podaniem ich wartości oraz stopnia zużycia, któremu nie sprzeciwiała się powódka;

2. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 209 k.c. w zw. z art. 1035 k.c. przez nieuzasadnione uznanie, iż powódce nie przysługiwało prawo do samodzielnego wytoczenia i popierania pozwu w zakresie domagania się pełnej kwoty odszkodowania za bezprawne znacjonalizowanie przedsiębiorstwa MŁYN (...) i C. Z. w G. pow. P., woj. R.”, które to uprawnienie powódka wywodzi z bycia wykazanyym spadkobiercą jego pierwotnych współwłaścicieli;

3. błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wydania zaskarżonego orzeczenia przez wadliwe przyjęcie, że:

a) powódka nie jest spadkobiercą Z. C. (2) z domu S.,

b) powódka wygrała spór jedynie w 11%.

Zarzucając powyższe powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez zasądzenie powództwa w całości, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a ponadto zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania według norm prawem przepisanych, wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu.

Niezasadne okazały się zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego, jak i prawa procesowego.

Sąd Okręgowy nie naruszył wskazanych w apelacji przepisów postępowania, w tym art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew zarzutom pozwanego, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy są konsekwentne oraz spójne. Zostały oparte na zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym w postaci dokumentów oraz opinii biegłych. Ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Podobnie jak podziela dokonaną ocenę prawną.

Sąd pierwszej instancji wyprowadził z zebranego materiału dowodowego wnioski logicznie prawidłowe, zgodnie z prawem procesowym, w sposób bezstronny i racjonalny rozważając materiał dowodowy jako całość. Jak wskazuje doktryna i orzecznictwo, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak T. Ereciński (w:) Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego, Część pierwsza, Postępowanie rozpoznawcze, t. 1, „Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis”, Warszawa 2004, s. 496; por. też orz. Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II KKN 4/98, niepubl.). Sąd drugiej instancji stwierdził, iż powódka nie wykazała, aby Sąd Okręgowy – stosownie do powołanych argumentów – dopuścił się naruszenia prawa i dokonał nieprawidłowej oceny dowodów.

Zaznaczenia wymaga, że – mimo zarzutów apelacji – po przeprowadzeniu postępowania przed Sądem pierwszej instancji strona powodowa nie wносиła o uzupełnienie opinii biegłego M. K., ani nie zgłaszała do niej zastrzeżeń. W odpowiedzi na zarzuty do tej opinii, podniesione przez stronę pozwaną, podnosiła jedynie, że w istocie są dla niej korzystne. Natomiast z takiego stanowiska nie wywodziła żadnych wniosków dotyczących postępowania w niniejszej sprawie, w tym wniosków dowodowych. Potwierdzała przy tym jednoznacznie, że własnych zarzutów nie wnosi (k. 494), a zarzuty pozwanego są chybione (k. 497). W związku z tym, nie może obecnie powoływać się na zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku strony przeciwnej o uzupełnienie opinii. Zważywszy także na to, że po oddaleniu tego wniosku nie składała zastrzeżenia do protokołu, dotyczącego naruszenia odpowiednich przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, co warunkowałoby ewentualną skuteczność powołanego zarzutu apelacyjnego w tym zakresie (art. 162 k.p.c.).

Odnośnie do kwestii dotyczących prawa materialnego, nie doszło do naruszenia art. 209 k.c. w zw. z art. 1035 k.c. Oczywistym jest, że zgodnie z art. 1035 k.c., jeżeli spadek przypada kilku spadkobiercom, stosuje się odpowiednie przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych. Na tej podstawie, dopiero w apelacji, strona powodowa podniosła, że dochodzenie roszczenia w niniejszej sprawie było czynnością zachowawczą, a w związku z tym przysługiwać miało powódce prawo do samodzielnego wytoczenia powództwa i domagania się pełnej kwoty odszkodowania.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, jest to zapatrywanie oczywiście niesłuszne. Funkcją czynności zachowawczych z art. 209 k.c. jest ochrona wspólnego prawa do przedmiotu współwłasności. Ocena dochodzenia roszczeń odszkodowawczych jako czynności zachowawczych wymaga zawsze odniesienia do źródła roszczenia i jego związku z prawem współwłasności. Istotne jest, czy określona wierzytelność odszkodowawcza ma źródło w rzeczy wspólnej i stanowi składnik pewnej gospodarczej całości oraz czy zmierza do restytucji przedmiotu współwłasności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 2017 r., V CSK 270/16, Lex nr 2329479).

Powyższego charakteru nie ma zaś roszczenie dochodzone w sprawie niniejszej, które w istocie dotyczy odszkodowania za rzecz utraconą. Takiej zaś sytuacji przepis art. 209 k.c. nie dotyczy, „skoro utrata jest przeciwieństwem zachowania i skoro wobec utraty rzeczy bezprzedmiotowe jest zachowanie wspólnego (dla współwłaścicieli) do niej prawa” (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 października 1971 r., I CR 477/71, OSNCP 1972/5/88; także z 9 czerwca 1998 r., II CKN 792/97, OSNC 1999/1/15). Tylko dochodzenie odszkodowania wynikającego z uszkodzenia części wspólnej, czy zniszczenia części składowej, jako zmierzające do restytucji, są traktowane jako zmierzające do zachowania wspólnego prawa, czyli mieszczące się w granicach art. 209 k.c. A contrario, do roszczeń, które charakteru takiego nie mają, przepisu tego nie stosuje się. Podkreśla się, że „wystąpienie przez jednego ze współwłaścicieli w imieniu własnym o zapłatę odszkodowania odpowiadającego jego udziałowi we współwłasności nie jest czynnością, której celem jest ochrona wspólnego prawa do współwłasności. Jest to samodzielne uprawnienie współwłaściciela” (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 24 września 2002 r., I ACa 276/02, OSA 2004/4/10).

Podzielając w pełni powyższe zapatrywania stwierdzić należało, że powódka była legitymowana do dochodzenia odszkodowania w zakresie tej szkody, którą sama poniosła, w części, która jej dotyczy. Nie występowała bowiem w niniejszym postępowaniu w imieniu innych uprawnionych do odszkodowania, ani nie powoływała się w tym zakresie na taką podstawę dochodzenia roszczeń, w szczególności na art. 209 k.c., a swą legitymację czynną wywodziła wyłącznie z określonego następstwa prawnego. Zatem roszczenie podlegało uwzględnieniu w tym tylko zakresie, w jakim to następstwo zostało powołane jako podstawa faktyczna żądania, wykazana w niniejszym postępowaniu.

Podkreślenia wymaga, że strona powodowa od samego początku wywodziła roszczenie wyłącznie z faktu bycia następcą prawnym T. C., który był następcą prawnym R. C.. Wyraźnie już na pierwszych stronach pozwu wskazano, że prawo własności przedmiotowego młyna parowego przysługiwało R. C. i Z. C. (1) po połowie, a spadek po R. C. w całości nabył jego syn T. C. (k. 5). W punkcie siódmym pozwu, zatytułowanym „Interes prawny powodów w wytoczeniu powództwa”, jednoznacznie podano, że „tytuł prawny do wystąpienia z przedmiotowym roszczeniem powodowie tłumaczą skutkami prawnymi wynikającymi z porządku dziedziczenia”, występując jako bezpośredni zstępnicy T. C., następcy prawnego pierwotnego właściciela R. C. (k. 14). Ani w pozwie, ani na dalszym etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie nastąpiło poszerzenie tak wskazanej podstawy faktycznej pozwu, w szczególności o następstwo prawne także po innych współwłaścicielach. Nie było to też w tej sytuacji objęte badaniem Sądu Okręgowego.

Pozew jest kwalifikowanym rodzajem pisma procesowego. Zgodnie z art. 187 § 1 k.p.c., zawiera on dokładnie określone żądanie a także przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie, czyli powództwo. Powódka wywodziła prawo do całości odszkodowania za utracony młyn powołując się wyłącznie na następstwo po współwłaścicielu w jednej drugiej części. Przed apelacją w ogóle nie wskazywała, że jest następcą także w zakresie udziału w przedmiotowym młynie Z. C. (1). Nigdy wcześniej takiego twierdzenia, jako uzasadniające żądanie pozwu, nie podniesiono.

W tych okolicznościach, nie doszło do błędu w ustaleniach faktycznych poprzez wadliwe przyjęcie, że powódka nie jest spadkobiercą Z. C. (1). Sąd Okręgowy takiego ustalenia nie poczynił, bowiem nie było to objęte podstawą faktyczną pozwu, ani nie było przedmiotem twierdzeń strony powodowej, a w konsekwencji – nie podlegało dowodzeniu i nie było poparte żadnymi dowodami przed Sądem pierwszej instancji.

Z uwagi na powyższe, wnioski zgłoszone w apelacji w tym zakresie nie podlegały uwzględnieniu. Można je było bowiem powołać wcześniej (art. 381 k.p.c.), a wówczas powinny być one w odpowiednim wówczas czasie przedmiotem

postępowania przed Sądem Okręgowym. Ponadto, uwzględnienie powyższego przed Sądem Apelacyjnym zmierzałoby w istocie do rozszerzenia żądania pozwu ponad jego ramy określone przed Sądem pierwszej instancji, co w postępowaniu apelacyjnym jest niedopuszczalne (art. 383 k.p.c.).

Podkreślić trzeba, że strona może dochodzić roszczenia w mniejszej wysokości niż ewentualnie by się jej należało, a podstawy roszczenia i zakres jego badania przez sąd są każdorazowo określone przez okoliczności i podstawę faktyczną powołaną w danym postępowaniu przez powoda. W niniejszej sprawie zostały one jednoznacznie określone w pozwie i później przed Sądem pierwszej instancji nie były nigdy rozszerzane.

Z powyższych względów, apelacja, co do zasady, nie była usprawiedliwiona.

Nie było także podstaw do zmiany rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu i słusznie Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka powinna ponieść je w części odpowiadającej kwocie nieuwzględnionego żądania. Nie można się bowiem zgodzić z tezą o braku ku temu podstawy z uwagi na niemożliwość oszacowania w dacie wytaczania powództwa wysokości należnej od pozwanego kwoty. Powódka dochodziła w niniejszej sprawie, czyli na skutek pozwu wytoczonego w 2013 r., kwoty 3.000.000 zł, zaś w postępowaniu, które toczyło się między stronami w 2004 r., domagała się z tego samego tytułu kwoty wielokrotnie niższej (tj. 492.000 zł – dołączone akta sprawy Sądu Okręgowego o sygn. I C 2292/04, w której pozew został odrzucony). Jeżeli w niniejszym postępowaniu wystąpiła z roszczeniem wygórowanym, nie może to oznaczać, że Sąd Okręgowy nieprawidłowo uznał, że wygrała to postępowanie tylko w 11%.

Zważywszy na powyższe, apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Kierując się zasadą słuszności z art. 102 k.p.c., Sąd Apelacyjny nie obciążył powódki kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez pozwanego w postępowaniu odwoławczym, uwzględniając specyfikę dochodzonego roszczenia, a także stan majątkowy i życiowy strony, utrzymującej się jedynie w niewysokiej emerytury (k. 535, 538), skutkujący zwolnieniem jej od kosztów sądowych w znacznej części (k. 343).

Wobec zniesienia Ministra Gospodarki po dacie orzeczenia przez Sąd Okręgowy, należało prawidłowo oznaczyć aktualną jednostkę organizacyjną, z której działalnością wiąże się dochodzone od pozwanego Skarbu Państwa roszczenie, jako Ministra Rozwoju, który przejął zadania obsługi działu gospodarka.

Jerzy Paszkowski Marta Szerel Paweł Iwaniuk